

# Kali x Flwixss, CHINATOWN (feat. PALUCH, ŻAB)

ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut  
orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój  
ciągle pod naciskiem, nie walczymy jak shogun  
tutaj, gdzie na misce ryżu gotują armię robotów  
ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut  
orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój  
ciągle pod naciskiem, nie walczymy jak shogun  
tutaj, gdzie na misce ryżu gotują armię robotów

ludzie walczą jak koguty w małym Chinatown  
nikt nie szuka tu pokuty, szuka ją na gram  
sztuki chcą na Fendi buty, od Barbery szal  
klękają do katany sztuki za instagramowy lajk  
rozp\* track jak Hirosimę  
potargalem dawno wilczy bilet  
a jak ziomek lecę w trasę, to mi płacą za godzinę  
gejsza chce mi zrobić łaskę, zioma, żonę i rodzinę  
gramy se w chińczyka tobie bije gul  
gramy od chińczyka, takie świeże jak ten strój  
ziomek weź nie wnika, bo dostaniesz mowy kociej  
nawet jak nie lubisz, to przyp\* se w gablocie

daje na bity te słowa gorące  
je mieszam /3x  
na grog  
słyszysz teściowa znowu nowe hity  
a córa mi mówi że totalny szok  
to leci do ciebie, ziomali, ekipy  
ze szkołą nową ja buduję kładkę  
z Żabą pale chinese curses  
z Palcem pije sake

ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut  
orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój  
ciągle pod naciskiem, nie walczymy jak shogun  
tutaj, gdzie na misce ryżu gotują armię robotów  
ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut  
orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój  
ciągle pod naciskiem, nie walczymy jak shogun  
tutaj, gdzie na misce ryżu gotują armię robotów

chcieli mi zabrać wolność słowa, jak te kur\*y z rządu  
scena mnie nie chce akceptować, jak Chiny Hongkongu  
raper musi się buntować, nie stać grzecznie w rzędku  
i to nie chińskie przysłowia, tylko moja droga!  
nie gram pod czyjeś dyktando, Żabson,  
na koncertach robię Sajgon, z bandą  
nad wersami przesiaduję nocami  
i mam cienie pod oczami jakbym był pandą  
a moje życie nie zaczęło się cesarką  
i tak jestem władcą  
CHINA, CHINATOWN  
kiedy lecę w miasto  
gdzie nie pójdę, te kamery wszędzie patrzą  
wyłącz smartfon, bo nas słyszą  
robię azjatyckim panną face recognition  
nie jeden ziomal lata z tajną misją  
choć nie jest ninją  
chcesz sprzedawać staff, to do ciebie chamy przyjdą  
zaczęłem robić rap w Kielcach, gdzie te wiatry gwizdzą  
jakby ssie poddał to bym, jadł na obiad ciągle zupkę chińską  
dzisiaj ciągle kanapki z kapustą, ale nie pekińską

ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut

orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój  
ciągle pod naciskiem, nie walczymy jak shogun  
tutaj, gdzie na misce ryżu gotują armię robotów  
ziomy idą spać, mordo, gdy zapieje kogut  
orient jak na Chinatown, gdy na dzielni spokój  
ciągle pod naciskiem, nie walczymy jak shogun  
tutaj, gdzie na misce ryżu gotują armię robotów